

PROTOKÓŁ NR LXI/23
z sesji Rady Miejskiej w Trzebiatowie VIII kadencji
z dnia 5 kwietnia 2023 r.

Zgodnie z przepisami ustawy o samorządzie gminnym obrady sesji Rady Miejskiej w Trzebiatowie były transmitowane, a nagranie z obrad zostało utrwalone w formacie mp4 i stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

Ustawowy skład Rady Miejskiej – 15 Radnych.
Obecnych na posiedzeniu – 15 Radnych.

Bezwzględna większość głosów ustawowego składu Rady wynosi 8 głosów.

Lista obecności Radnych RM stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Spoza Rady w sesji uczestniczyli:

1. Zastępca Burmistrza Trzebiatowa – Pan Grzegorz Olejniczak
2. Skarbnik Trzebiatowa – Pani Mariola Ludwiczak
3. Sekretarz Trzebiatowa – Pan Andrzej Kuliberda

Przebieg obrad:

Ad. 1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.

LXI sesja Rady Miejskiej w Trzebiatowie VIII kadencji rozpoczęła się o godzinie 17.00 i odbywała się w Urzędzie Miejskim w Trzebiatowie.

Sesję otworzył Przewodniczący Rady Miejskiej – Pan Mirosław Makarewicz, który serdecznie przywitał Radnych Rady Miejskiej, Wiceburmistrza Trzebiatowa wraz ze współpracownikami oraz internautów.

Pan Przewodniczący na podstawie listy obecności stwierdził, iż w sesji bierze udział 15 Radnych, wobec czego decyzje dziś podejmowane będą prawomocne.

Ad. 2. Przyjęcie porządku obrad.

Nagranie dotyczące pkt. 2. porządku obrad trwa od minuty 02:33 do minuty 37:02.

Przewodniczący Rady Miejskiej poinformował, że dzisiejsza ponadplanowa sesja została zwołana na wniosek Pana Wiceburmistrza. Wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Zawiadomienie o sesji wraz z proponowanym porządkiem obrad stanowi załącznik nr 4.

Ogłoszenie wywieszane na tablicy ogłoszeń stanowi załącznik nr 5 do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady Miejskiej – Pan Mirosław Makarewicz – odnośnie porządku obrad sesji powiedział o pewnych rozmowach, które toczyły się po tym, jak wpłynął wniosek o zwołanie tej sesji nadzwyczajnej. Chodzi o rozmowy związane ze złożonym w Biurze Rady Miejskiej projektem uchwały o powołaniu żłobka gminnego. Taki projekt uchwały wpłynął, jest podpisany przez grupę 8 Radnych jako wnioskodawców i rozmowy toczyły się o ewentualne dołożenie do tego porządku obrad projektu uchwały o powołaniu żłobka. Tego projektu w efekcie nie ma i dzisiaj, mniej więcej na godzinę przed sesją, mając wcześniej

wiedzę, że jest taka opcja, iż będzie zgoda wnioskodawcy, czyli Burmistrza na rozszerzenie porządku obrad o ten jeden punkt, upewniał się, czy tak rzeczywiście będzie. Odpowiedź, którą uzyskał jest negatywna i takiego rozszerzenia nie będzie. Oczywiście nic nie stoi na przeszkodzie, aby ta uchwała trybem prac najpierw na Komisjach, a później włączenia jej do porządku obrad kolejnej sesji była głosowana. Przewodniczący dodał, że powodem, dla którego jednak decyzja dzisiaj jest na nie jest fakt pewnych braków formalnych, czy błędów prawnych w projekcie tej uchwały. Wymaga ona jeszcze gruntowniejszej oceny, czy analizy ze strony służb prawnych urzędu. Przewodniczący podkreślił, że ten porządek obrad jest sztywny, bo wynika po prostu z przepisów i ustawy samorządowej i naszego Statutu.

W trakcie bardzo szerokiej dyskusji nad porządkiem obrad Radna Alina Rachańska zgłosiła wniosek formalny, aby w pkt 6. dopisać punkt „Zapytania, informacje, wolne wnioski”, natomiast Radny Tomasz Sobczak zgłosił wniosek formalny o wprowadzenie projektu uchwały w sprawie utworzenia Żłobka gminnego w Trzebiatowie oraz nadania mu statutu (Pan Radny bardzo szeroko uzasadniał swój wniosek). Pan Przewodniczący Rady jeszcze raz wyjaśnił, że porządek obrad dla sesji zwoływanej w trybie nadzwyczajnym jest proponowany przez wnioskodawcę i jest sztywny, w związku z tym powinien ten porządek obowiązywać taki, jaki wynika z wniosku. Wnioskodawcą może być albo 1/4 ustawowego składu rady albo burmistrz. Gdybyśmy mieli możliwość, dowolność wywracania porządku obrad do góry nogami, to idea takiej sesji po prostu nie miałaby sensu. Pan Sekretarz dodał, że idea dokładnie jest taka, jak Pan Przewodniczący powiedział, a precyzyjnie reguluje to przepis art. 20 ust. 4 u.s.g., który uzależnia ewentualną zmianę porządku obrad sesji nadzwyczajnej od zgody wnioskodawcy. W tym wypadku wnioskodawcą był Burmistrz, czyli należy to rozumieć tak, że bez zgody podmiotu, który wnioskował o zwołanie tej sesji zmiana porządku obrad nie jest możliwa. W związku z wyjaśnieniem Pana Sekretarza Przewodniczący Rady Miejskiej – Pan Mirosław Makarewicz zapytał Pana Wiceburmistrza, czy dla takiego wniosku wyraża aprobatę? W odpowiedzi Pan Olejniczak poprosił o zachowanie obecnego porządku obrad. W trakcie dalszej części dyskusji nad porządkiem obrad Pan Wiceburmistrz kilkakrotnie powtórzył, że nie wyraża zgody na zmianę porządku obrad. Zdaje sobie sprawę z tego, że to jest potrzebne, ale prosiłby, żeby tą uchwałę przeprocedować przez Komisje, a potem na kwietniowej sesji łącznie z drugą uchwałą, która jakby zwiększy możliwość dotacji dla każdego dziecka, które będą uczestniczyły w zajęciach żłobkowych, klubu malucha bądź opiekuna dziennego. Pan Przewodniczący Rady Miejskiej uważa, że uchwała żłobkowa jest na pewno uchwałą bardzo pilną i jeżeli sprawa wymaga natychmiastowego działania, zwoła kolejną sesję nadzwyczajną, jeżeli wpłynie wniosek 1/4 ustawowego składu rady zgodnie z ustawą samorządową. Muszą być dopełnione pewne formalności. Radny Tomasz Sobczak zapowiedział natomiast, że taka inicjatywa w sprawie sesji nadzwyczajnej dotyczącej żłobka zostanie przez Radnych jutro zgłoszona. Natomiast Radny Edward Krychowiak złożył jeszcze wniosek formalny o odesłanie do Komisji projektu uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości w Mrzeżynie. Na tę zmianę porządku obrad Pan Wiceburmistrz również się nie zgodził.

Wobec powyższego Pan Przewodniczący Rady Miejskiej oznajmił, że dla formalności przegłosujemy teraz porządek obrad zaproponowany we wniosku Pana Wiceburmistrza.

Porządek obrad Wysoka Rada przyjęła 12 głosami „za” przy 1 głosie „przeciwным” i 2 głosach „wstrzymujących się”.

Głosowanie imienne w sprawie porządku obrad stanowi zał. nr 6 do protokołu.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie quorum.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości położonych na terenie gminy Trzebiatów (dz. nr 413/81, 88, 89, 90 i 91 w obrębie Mrzeżyno – 1).
4. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany budżetu Gminy Trzebiatów na 2023 r..

5. Rozpatrzenie projektu uchwały o zmianie uchwały w sprawie uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej Gminy Trzebiatów na lata 2023 – 2035.
6. Zamknięcie obrad.

Ad. 3. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie sprzedaży nieruchomości położonych na terenie gminy Trzebiatów (dz. nr 413/81, 88, 89, 90 i 91 w obrębie Mrzeżyno – 1).

Nagranie dotyczące pkt. 3. porządku obrad trwa od minuty 37:03 do godziny 01:54:15.

Projekt w/w uchwały stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

Wiceburmistrz Trzebiatowa – Pan Grzegorz Olejniczak – od minuty 17:57 (punkt dotyczący przyjęcia porządku obrad) wyjaśnił, dlaczego w ogóle poprosił o tą sesję nadzwyczajną. Otóż w momencie, kiedy trwała marcowa sesja, trwały jeszcze postępowania przetargowe dla drogi w Trzebuszu oraz dla oczyszczalni ścieków w Sadlnie. Wiadomo było, że nie zakończymy postępowań do tej sesji, że nie będziemy w stanie przygotować odpowiednich regulacji finansowych, bo to będzie wymagało zmiany budżetu. Również w międzyczasie byliśmy też przekonani, że uda się razem z Trzebuszem zakończyć postępowanie na Sadlno. Jak się okazało Sadlno będzie musiało być unieważnione, ponieważ oferta najkorzystniejsza zawiera rażąco niską cenę i nie mogła być obroniona przez podmiot, który ją złożył, w związku z tym musiała odpaść. Została druga oferta zbliżona do oceny kosztorysowej, czyli wartości około 10.000.000 zł. Wtedy, kiedy trwała sesja, nie mogliśmy tego przewidzieć, dlatego, ponieważ czas ważny dla podjęcia decyzji, jeśli chodzi o Trzebusz mija 7 kwietnia, dlatego był zmuszony zwołać sesję nadzwyczajną, żeby do tego czasu móc zapewnić rozstrzygnięcie dla tego postępowania. Przy okazji niejako pojawiły się również wnioski Radnych z klubu opozycyjnego wobec Burmistrza na niektóre przedsięwzięcia, które zdaniem Radnych i zdaniem Burmistrza zresztą też, mogły się odbyć w postaci eventów. Chodzi o wniosek, żeby można było sformułować u nas zawody Strongmena, koncerty Red Swing Low - naszego lokalnego, miejscowego zespołu orkiestrowego i w związku z tym Pan Wiceburmistrz jak gdyby zaoferował, że w tej sesji to zawrze w tym jednym pakiecie zmiany uchwały budżetowej. Dlatego ta sesja ma miejsce dzisiaj, a ponieważ czeka nas duży pakiet wydatków, takich, które mają związek z realizacją bieżących inwestycji, jeszcze tych, które mogą się pojawić, a także niespodziankami, z którymi możemy się spotkać przy okazji tych inwestycji, które już realizujemy. Pan Wiceburmistrz poprosił jeszcze o uchwałę w sprawie sprzedaży nieruchomości położonych na wybrzeżu. Państwo Radni tą uchwałę na sesji styczniowej odrzucili, twierdząc że mamy dużo innych nieruchomości, które możemy zbywać. To prawda, mamy wiele nieruchomości uchwalonych do zbycia i przygotowanych do zbycia, ale okazuje się po przetargach, które już zostały przeprowadzone, że ta oferta sprzedaży gruntów dla gminy Trzebiatów jest mało atrakcyjna i że sprzedaż tych nieruchomości idzie bardzo źle. Na obecną chwilę z naszego planu budżetowego dotyczącego realizacji dochodów w tym rozdziale mamy niespełna 2%, a przed nami jeszcze poważne wydarzenia związane z wydatkami budżetowymi. Dlatego poprosił, żeby ta uchwała mogła znaleźć się dzisiaj na sesji po to, żebyśmy mogli zwiększyć ofertę sprzedażową nieruchomości potrzebną do sfinalizowania przyszłych wydatków.

W punkcie porządku obrad dotyczącym sprzedaży nieruchomości w Mrzeżynie Pan Wiceburmistrz powtórzył, że ma ona zabezpieczyć możliwość wykonywania wydatków w nadchodzących miesiącach, a nawet do końca tego roku i podejrzewa, że to nie jest jedyna uchwała, która będzie musiała być jeszcze przedmiotem obrad. Oczywiście zna realia panujące w naszej Radzie i żadnych cudów się nie spodziewa, jeśli chodzi o przebieg tej sesji i wyniki głosowania, ale mając na względzie nie sprawy polityczne, tylko konieczność realizowania budżetu, który Burmistrz ma realizować złożył propozycję podjęcia tej uchwały, wiedząc, co jeszcze nas czeka i co jeszcze może nas czekać w nadchodzącej przyszłości.

Radny Edward Krychowiak – odnośnie wypowiedzi Pana Burmistrza powiedział, że ostatnio na ten temat rozmawialiśmy, pytaliśmy o jakieś wydatki konkretnie, bo to są określone kwoty za sprzedaż tego mienia.

Jest to jedna z ostatnich działek w Mrzeżynie, które są jednymi z atrakcyjniejszych i znajdują się jeszcze inwestorzy, żeby to nabyć. Tu nie ma żadnego uzasadnienia, na jakie cele, na co to ma być sprzedawane? Tak jakoś dziwnie się to dzisiaj zbiegło, że pierwszy raz w historii jak jest Radnym, w porządku obrad najpierw stawia się sprzedaż działki, a później sprawy finansowe. I to jest tak jakby połączone. Czy to jest po prostu zwykły zbieg okoliczności, czy jest z taką premedytacją tak ustawione, żeby później szantażować Radnych, dlatego że dzisiaj są bonusy na wycieczki jakieś do Brwinowa, na promocję nieokreśloną w gminie. Pan Radny nie wie, czy to Radni mają jechać, czy to mieszkańcy mają jechać, nikt po prostu o tym nie wie, nie zostało to przedstawione. Dochodzą też głosy, że jeżeli nie przegłosujemy tych działek, to nie przegłosujemy drogi w Trzebuszu, też to takie dziwne. Radny jest bardzo zaniepokojony taką formą pracy i współpracy polegającą na tym, że zwołuje się sesję nadzwyczajną w sprawach, które powinny być bardzo precyzyjnie określone. Powinniśmy rozmawiać, spokojnie zastanowić się nad inwestycjami, bo praktycznie w Mrzeżynie nic się nie robi. W gminie praktycznie też się nic nie robi. Dzisiaj tylko zastrasza się Radnych, że nic nie będę robił, itd.. Trzeba z tym skończyć. Jeżeli sprzedajemy takie mienie, tak dużej wartości, to powinniśmy mieć konkretne informacje, na co te środki będą przeznaczone. Ale nie możemy też w jednym dniu sprzedawać działki na określonym terenie i wydatkować na promocję gminy 60.000,00. Radny rozumie Strongmanów, bo to jakaś promocja tej gminy jest, a pozostałe to są takie wydatki - bonusy dla Radnych, żeby się ucieszyli, żeby poparli tą uchwałę o sprzedaży. Pan Radny tak to odbiera i takie ma odczucie.

Skarbnik Trzebiatowa – Pani Mariola Ludwiczak – w kwestii wytłumaczenia przypomniała, że uchwaliliśmy budżet pod koniec zeszłego roku. Te środki mówiące o dochodach już w tym budżecie zostały wstawione i budżet zrównoważony został, ażeby mógł być przyjęty do realizacji w tym roku. To nie jest uchwała, którą wprowadzamy dodatkowo na realizację jakichkolwiek zadań w tym roku. To jest uchwała, która pozwoli realizować te zadania, które w budżecie Państwo już podjęliście. Nie ma teraz pewnie czasu, ani ochoty, ażeby przedstawiać wydatki, które mamy w budżecie: przebudowa ulicy Piaskowej i Rolniczej na ten rok – 120.000,00 projekt już jest, musieliśmy zapłacić; budowa oczyszczalni w Sadlnie - pieniądze w budżecie; projekt uzbrojenia strefy przemysłowej – 85.000,00; przebudowa młyna; most, który robimy - ogromne pieniądze; oczyszczalnia we Wlewie. To jest na wsi, to może się Panu Radnemu nie podoba, ale jest i robimy. Pani Skarbnik powiedziała, że nie wie jak to już tłumaczyć, bo rozumie, że docieramy też dużej rzeszy osób, które nie są radnymi, ale Państwo jesteście Radnymi i uważa, że powinni to tłumaczyć, jak budżet jest skonstruowany, bo w tej chwili, gdyby nie była i nie patrzyła na to z boku, rozumiałaby to tak, że my jakieś dodatkowe pieniądze chcemy dzisiaj przegłosować, żebyście Państwo podjęli uchwałę o sprzedaży i będziemy realizowali. My już zadania na te pieniądze mamy. W tej chwili, jeżeli nie będzie tej sprzedaży działek na około 5.000.000,00 to powinniśmy wydatki w budżecie zmniejszyć również o 5.000.000,00, bo budżet musi się zrównoważyć. Pani Skarbnik chce, żeby to wybrzmiało, żeby to wszyscy słyszeli - zmniejszamy o 5.000.000,00. Mamy zakończony I kwartał, Pan Burmistrz zresztą to powiedział, że na sprzedaż nieruchomości typu działki mamy zaplanowane w budżecie 5.550.000,00 zaplanowane, czyli przez Państwa uchwalone, a mamy wykonanie na dzień dzisiejszy 103.100,00, więc jest to 1,86 %. Państwo mówicie też o żłobku, który będziemy powoływali być może, jeśli taka zapadnie decyzja - tam też będą potrzebne pieniądze. No to bądźmy konsekwentni, bo Pani Skarbnik naprawdę czegoś tutaj już nie rozumie. Macie Państwo tyle działek, sprzedajcie. Próbujemy je sprzedać, ta oferta na ten czas, gdzie są takie koszty kredytów nie jest atrakcyjna. My tej sprzedaży nie wykonamy, więc jeżeli tak Państwo podchodzicie, to jeżeli Burmistrz, bo musi patrzeć na dobro gminy, czyli na dobro swoich mieszkańców, będzie równoważył budżet i 5.000.000,00 dochodów zdejmując i 5.000.000,00 wydatków, jeżeli tak Państwo chcecie podejść do budżetu.

Radny Edward Krychowiak – powiedział, że bardzo się wsluchiwał w wypowiedź Pani Skarbnik, ale wrócił jeszcze do sprawy działki w Mrzeżynie - był więcej niż zwolennikiem, tutaj siedział Pan Burmistrz, który obiecywał góry, że się poprawi wizerunek inwestycyjny w Mrzeżynie i w Trzebiatowie, że sprzedamy działkę za 20.000.000,00 z jakimś haczykiem. I też Radni się nad tym zastanawiali, czy to warto sprzedać

po prostu, bo nie ma takiego pomysłu inwestycyjnego w tej gminie. I co się okazało, co żeśmy zrobili? Proszę pokazać, co żeśmy za tamte pieniądze zrobili, co się poprawiło w Mrzeżynie? Co się poprawiło w Trzebiatowie? Nic się nie zrobiło. I teraz kolejny raz mówi, a to jest tam potrzebne i znowu pójdzie na konsumpcję, na wyjazdy, na premię, na bonus, na wyjazd dla Radnych. Tylko o tym myśli się w gminie. Radny prosi konkretnie powiedzieć, na co i jaka to jest kwota? Ile to jest tych działek do sprzedaży? Ile Państwo planujecie, jakie to będą przychody? I jakie będą planowane inwestycje, co za to zrobimy konkretnie?

Radna Alina Rachańska - chciałaby ostudzić trochę emocje, ale dodać też kamyczek do ogródka ze swojej strony. Rozumie Panią Skarbnik, że martwi się o finanse naszej gminy, ale pewnie się z Radną zgodzi, że prawdą jest to, że to, co jest zapisane w budżecie nie zawsze jest realizowane i jest z tego budżetu wykreslane. I niestety w żaden sposób nie jest to zdeterminowane, że jeżeli wpisujemy do budżetu, że to realizujemy, to się okazuje, że tego nie zrealizowaliśmy i też jest dobrze. Było tak w tamtym roku, w tym roku też jest taka zapowiedź. Dlatego Pani Radna zgłaszała wolne wnioski, ponieważ chciała zapytać Pana Burmistrza, czy jest prawdą informacja taka, że pieniądze w kwocie prawie 300.000,00, które zostały zaplanowane na chodnik na Placu Lipowym nie będą realizowane? Radna mówi akurat o tej sytuacji, a taka sytuacja jest. I naprawdę Pani Radna byłaby za tym, żeby te pieniądze były i sprzedać te działki, gdyby miała rzeczywiście pewność, że te pieniądze pójdą na ten cel, który został zaplanowany. My teraz planujemy kolejne pieniądze na drogę w Trzebuszu. Radna przeprosiła kolegę Radnego z Trzebusza, ale droga w Trzebuszu jedna była planowana, była przebudowa kanalizacji, przełożyliśmy bruk, dokładaliśmy do tej inwestycji, bo się w tej inwestycji nie zmieściliśmy, gdzieś tam jakaś kolejna droga i dokładamy do inwestycji, bo się w niej nie zmieściliśmy. Teraz okazuje się, że mamy pieniądze na drogę w Trzebuszu 2.000.000,00, a mamy dołożyć 350 000. Radna myśli, że to są te 350.000,00 z tego chodnika na Placu Lipowym. Tak to wszystko wygląda. Coś planujemy, coś obiecujemy, coś zapisujemy, a później tego niestety nie realizujemy. I o to ma właśnie żal. Pan Dyrektor Domański powiedział, usłyszała taką odpowiedź, że on nie będzie realizował tego chodnika, ponieważ jest wykonywany plan zagospodarowania Placu Lipowego. Tylko, czy to będzie znowu „pułkownik”, czyli plan, który zostanie opracowany, wydane 50.000,00 i nic więcej i zostanie odłożony na półkę, tak jak np. projekt na ulicę Dąbrówki - został opracowany, wydane zostało 50.000,00. Po cośmy te 50.000,00 wydali, jeżeli nie mamy zamiaru tego realizować? Były pieniądze na Poniatowskiego - też nie zrealizowaliśmy. Są plany na Lipową, Pocztową. Nie realizujemy. Więc proszę nam nie mówić, że to, co jest zapisane, to będzie zrealizowane, bo gdyby tak było, to Radna pierwsza podpisałaby się pod sprzedażą tych działek, ale teraz niestety nie.

Radna Małgorzata Słodkowska – chciałaby dodać do wypowiedzi koleżanki Aliny Rachańskiej, że projekt na ulicę Lipową i Pocztową już został zaakceptowany przez Starostwo, także można spokojnie było to zmienić, a Państwo zagłosowaliście zupełnie inaczej, także jest Radnej bardzo przykro teraz tego słuchać wszystkiego.

Skarbnik Trzebiatowa – Pani Mariola Ludwiczak – wyjaśniła, że nie powiedziała, że te inwestycje wszystkie są robione, tylko że one są zaplanowane w budżecie i tak jak Pani Alina tutaj powiedziała, faktycznie nie wszystkie zadania czasami się udaje zrobić do końca. Jeżeli nie ma dofinansowania, to z czegoś czasami rezygnujemy, nieraz jest to decyzja Burmistrza, a czasami też Państwa Radnych. Też nie może być tak, że mówi Pani o zadaniu inwestycyjnym, jeżeli to jest zadanie inwestycyjne, bo nie pamięta, że ono zostało zdjęte. Zadania inwestycyjne przechodzą przez sesję i tylko Państwo je zatwierdzacie albo zmniejszacie.

Radna Alina Rachańska – wyjaśniła, że niestety nie jest to zadanie inwestycyjne, zostało wpisane jako zadanie Zarządu Dróg w kwocie chyba 294.000,00 i niestety, ale Pani Radna tutaj już o tym zadaniu dalej decydować nie może, ale wyraża swoje niezadowolenie z tego powodu, że coś planujemy, wpisujemy do budżetu, obojętnie, czy to jest w tym paragrafie, czy w tym, bo może mieszkańcy nie mają świadomości,

że jak zapiszemy w tym paragrafie, to będzie tak, a w tym paragrafie, to Radni muszą wyrazić zgodę, a w tym nie muszą. Fakt jest faktem, że zapisujemy i wszyscy razem się na to godzimy, a później to nie jest realizowane. I Pani Radna się z tym nie zgadza.

Radny Tomasz Sobczak – powiedział, że nie zgadza się z Panią Skarbnik, która w ostatnim czasie bardzo aktywnie angażuje się w tematy finansowe przynajmniej, natomiast poznaliśmy pewien temperament polityczny Pani Skarbnik. Jak wygląda ten budżet i czy on jest faktycznie zagrożony? Zdaniem Pana Radnego absolutnie nie z kilku względów. Przede wszystkim dlatego, że nigdy wykonanie inwestycji w tej gminie nie wynosiło 100% w czasie tej kadencji. Będzie to między 40 - 80% i nie zrealizujecie tego, co zaplanowaliście z różnych względów, ale nie będzie potrzebne tyle pieniędzy. Druga rzecz jest taka, że praktyka pokazuje, że przez ostatnie przynajmniej lata w tej kadencji, dochody zawsze były wyższe niż te dochody, które Pani Skarbnik zaplanowała. Pani Skarbnik ma bardzo ostrożny charakter i to w 10% przypadków w tych pozycjach, to są wyższe kwoty niż są. Nie trzeba sprzedawać tych działek. Na dzień dzisiejszy przynajmniej nie przekazaliście konkretnych argumentów Radzie. Rada ma dwie funkcje: uchwalodawczą i kontrolną. To, że my pytamy tutaj pytamy, dopytujemy i zadajemy pytania, to tak powinno być. To nie jest nic złego. Tak wyglądają Rady i na tym to polega, taka jest funkcja kontrolna i nie może Pani mówić, że musimy wyjaśnić i tak dalej, bo ludzie naprawdę są mądrzy, że słuchają sesji, rozumieją bardzo dużo, nie ma co wytłumaczyć. Zwracając się do pani Skarbnik Radny powiedział, że trzeba zwiększać dochody, trzeba zwiększać dochody i to nie dochody ze sprzedaży nieruchomości, tylko dochody. Nie podnosić podatki, bo to jest proste, to każdy potrafi. Proszę Państwa strefa czeka w Mrzeżynie, ludzie zgłaszają i będziemy się tym zajmować w najbliższym czasie także. Są potrzebne kontrole podatkowe w tych podmiotach, które powstały wielkie, w Shelterze, w tych innych podmiotach, które działają już nad morzem, gdzie nie ma żadnego mieszkania. Czekamy już 3 lata. Pani Urszula mówiła, że uchwały podatkowe czas zmieniać, te ulgi zmienić, może podatki inaczej trzeba ściągać. Tego nie ma cały czas. Co roku mamy taką Komisję z inicjatywy Pana Przewodniczącego i Przewodniczącego Styranki odnośnie uchwał podatkowych, jak są ściągalne, jakie są dochody, zaległości itd. i tam prawie nic się nie zmienia, nie mamy takiego przełomu, żeby powiedzieć, że mamy nowy sposób, byliśmy na szkoleniu, ściągamy. Pani Skarbnik mówi, że za mało dochodów, a gdzie Pani była jak była zmieniana uchwała Sheltera? Nieodwracalne zmiany podatkowe, które zmniejszyły się na podstawie tej uchwały, mniejsze dochody do gminy. Nadzwyczajna sesja nie jest miejscem, gdzie to powinno być dyskutowane, dlatego Radny złożył formalny wniosek o skierowanie projektu uchwały do Komisji. Radni będą wyrażali zgodę na sprzedaż działek, ale po dyskusji, wtedy kiedy nas Państwo Burmistrzowie i Pani Skarbnik również przekonacie do tego. My na poprzedniej sesji wyrażaliśmy zgodę na sprzedaż działek i pewnie będziemy wyrażali zgodę, ale wtedy, kiedy to ma sens, kiedy nas do tego przekonacie.

Radna Irena Pietrzykowska – przypomniała, że jesteśmy na sesji nadzwyczajnej i wielokrotnie było dzisiaj powiedziane, że to Pan Burmistrz zawnioskował o dzisiejsze punkty, które są w porządku obrad. Radna myśli, że to powinno być głosowane na dzisiejszej sesji, bo nie wie, czy wniosek Pana Radnego na dzisiejszej nadzwyczajnej sesji jest nie do przyjęcia?

Sekretarz Trzebiatowa – Pan Andrzej Kuliberda – wyjaśnił, że wniosek, który padł przed chwilą, jest niczym innym jak kolejnym wnioskiem o zmianę porządku obrad poprzez zdjęcie tej uchwały w porządku dzisiejszej sesji i przeniesienie go na kolejne posiedzenia Komisji, tylko w trybie wniosku formalnego, a jednym z wniosków formalnych jest wniosek o zmianę porządku.

Przewodniczący Rady Miejskiej – Pan Mirosław Makarewicz – powiedział, że takie jest stanowisko Pana Sekretarza, ale by się z tym stanowiskiem nie zgodził albo ma po prostu odmienne na ten temat zdanie. Przysłuchując się tej dyskusji i znając pewne nastroje w naszej Radzie Miejskiej, sam Pan Burmistrz Olejniczak w swojej wstępnej wypowiedzi przy rozpoczęciu debaty nad tym punktem powiedział, że nie ma specjalnie złudzeń, co do losów tego projektu uchwały, to myśli, że zdecydowanie lepszym

rozwiązaniem jest powrót do tego projektu uchwały na kolejnej Komisji i rzetelna dyskusja, pogłębiona o sytuację budżetową po pierwszym półroczu. Wtedy możemy oczywiście decydować o sprzedaży na tak czy nie. Zostawiając ten projekt uchwały dzisiaj ma swój jednoznaczny typ, jak się skończy to w głosowaniu, ale czy mamy służby prawne, które potrafią rozstrzygnąć, czy wniosek Radnego Sobczaka należy traktować jako wybieg w temacie zmiany porządku?

Wiceburmistrz Trzebiatowa – Pan Grzegorz Olejniczak – ponownie, po raz czwarty potwierdza, że nie zgadza się na zmianę obecnego porządku. Niegłosowanie tej uchwały jest wykluczeniem jej z porządku obrad.

Radny Tomasz Sobczak – oznajmił, że art. 20 ust. 3 i 6 mówi o sesji nadzwyczajnej i on mówi tylko o tym, jaki jest tryb zwołania oraz o tym, że w przypadku porządku obrad wnioskodawca może wyrazić zgodę lub nie. Porządek został przyjęty, ten punkt jest zamknięty dawno, jesteśmy przy głosowaniu, żaden przepis ani ustawy ani Statutu nie mówi o tym, że nie możemy odesłać do Komisji. Proszę podać postawę prawną, nie ma takiej podstawy prawnej. Ta sesja jest nadzwyczajna i ma początek inny w sensie przyjęcia porządku obrad, potem wszystkie przepisy Statutu oraz ustawy dotyczące głosowania są takie same.

Sekretarz Trzebiatowa – Pan Andrzej Kuliberda - podstawa prawna jest ta sama, o której mówiliśmy na początku. Jest to przepis regulujący właśnie tę specyficzną sesję. To nie jest tak, że mają zastosowanie wszystkie te same przepisy co do normalnej sesji. Idea, o której wspominał Pan Przewodniczący na początku jest taka, że wnioskodawca sesji nadzwyczajnej przedkłada jej porządek obrad właśnie po to, żeby wszystkie punkty porządku obrad były procedowane do końca, czyli projekt uchwały, żeby on kończył się głosowaniem. Wniosek o zmianę porządku obrad można zgłosić w każdym momencie sesji, to nie jest tak, że mija punkt nr 1 czy 2 porządku obrad i takiego wniosku złożyć nie można i czy on się nazwie tak czy inaczej, czy to będzie wniosek o zdjęcie, przesunięcie, czy jakkolwiek inaczej i wniosek, którego skutkiem będzie negłosowanie danej uchwały, czyli zdjęcie jej z porządku obrad sesji? Zdaniem Pana Sekretarza narusza to przepis art. 20 ust. 4., jeżeli nie ma na to zgody wnioskodawcy, który wnioskował o zwołanie sesji.

Radna Irena Pietrzykowska – prawdą jest, że ogień i woda nigdy się nie dogadają. Przychyła się do tego, co mówi Pan Sekretarz i bardzo prosi Pana Przewodniczącego, stanąć na wysokości zadania, zamknąć tę dyskusję i przejść do głosowania, bo naprawdę to już tak daleko zaszło. Pokazaliśmy dzisiaj po raz kolejny, że jest grupa Radnych, która cały czas bombarduje i choćby wiedziała, że nie ma racji to i tak chce mieć rację. I dlatego nigdy w tej Radzie nie dojdziemy do porozumienia, ponieważ nie ma takich ludzi, którzy się nigdy nie mylą. I chociaż raz wypadałoby skłonić głowy, pochylić, no nie mamy racji, ustąpimy, ale w naszej Radzie niestety tak się nie dzieje. Panie Przewodniczący - proszę, wykorzystać wszystkie swoje narzędzia, jakie Pan posiada i proszę, abyśmy głosowali tak, jak wielokrotnie mówił już Pan Burmistrz.

Radny Tomasz Sobczak – przeczytał art. 20 ust. 4: „do zmiany porządku obrad sesji zwołanej w trybie określonym w ust. 3 stosuje się przepis ust. 11 z tym, że dodatkowo wymagana jest zgoda wnioskodawcy”. Ten przepis mówi tylko wyłącznie o porządku obrad. Ten punkt był pkt 2., jesteśmy w pkt 3 i nie ma tutaj żadnego porządku obrad, nie głosujemy nad porządkiem obrad, głosujemy nad uchwałą, nad uchwałą możemy głosować tak, jak przewiduje Statut. Możemy zarówno skierować do Komisji, możemy głosować za itd.. Wniosek był taki, żeby skierować to do Komisji i on jest jak najbardziej aktualny, jak najbardziej zgodny przepisami, porządek obrad jest zamkniętym tematem.

Sekretarz Trzebiatowa – Pan Andrzej Kuliberda - porządek obrad nie jest zamkniętym tematem do końca trwania sesji. To nie jest jeden z punktów, które Rada zamyka, tylko to jest przebieg sesji, od początku

do samego końca. Każda zmiana w tym ustalonym harmonogramie jest zmianą w porządku obrad, dlatego wniosek, który padł, bez zgody Pana Burmistrza narusza ten przepis, o którym wcześniej mówił.

Radny Edward Krychowiak – powiedział, że jesteśmy świadomi powagi tej uchwały, jesteśmy świadomi tego, że te środki są potrzebne. Odsyłanie celowe, że to mamy głosować, nie rozmawianie o tym, to tylko świadczy o tym, że grupa z Pana klubu chce tylko, żeby to odfajkować, a my chcemy po prostu prowadzić to merytorycznie, porozmawiać o potrzebach. Pan na pewno dokładnie wie, że 12 kwietnia planowane jest duże zebranie mieszkańców Mrzeżyna, wszystkich mieszkańców z Panem, z Radnymi, z Dyrektorem i na tym zebraniu z tego, co się orientuje dowie Pan się o problemach, jakie nurtują mieszkańców Mrzeżyna, jak wygląda ulica Bałtycka, jakie ludzie mają problemy, jak tam jest zalane. Tam nie można wejść do innych rodzin. Dlatego Pan Radny chciałby, abyśmy ten temat sprzedaży tych działek potraktowali jako inwestycje potrzebne w Mrzeżynie. Mrzeżyno podupada, Panie Burmistrzu, Pan tam może dawno nie był, ale jak Pan przyjedzie na to zebranie 12.04., to Pan się od mieszkańców wszystkiego dowie. Oni dokładnie powiedzą o wszystkich potrzebach i z tej zachodniej strony i z tej wschodniej strony. Z tej wschodniej strony więcej o lampach wywracających się, o połamanych krawężnikach itd. i my chcemy, aby te pieniądze, które Pan i Pani Skarbnik tu planujecie, żeby one poszły na inwestycje w Mrzeżynie, w całym Mrzeżynie. Mrzeżyno jest miejscowością nadmorską, gdzie już niedługo, za niecały miesiąc przyjedzie pewna grupa ludzi i będą to oglądali. Naprawdę na dzień dzisiejszy jest to wstyd dla naszej gminy jak jest Mrzeżyno przygotowane do sezonu. Zastanówmy się na tym, Panie Burmistrzu, nie fajkujemy tego, tylko odeślijmy ten projekt do Komisji i wtedy będziemy mogli powiedzieć mieszkańcom z Mrzeżyna, że jak sprzedamy te działki, to wam poprawimy sytuację, a nie na dalszą konsumpcję, bo się z tym Radny nie zgodzi. To jest barbarzyństwo sprzedawanie wszystkich działek, a później zostawić dla nowej władzy, która będzie miała jakiś pomysł pogorzelisko. To jest niedopuszczalne, nie do przyjęcia,

Radna Irena Pietrzykowska – tutaj padło ze strony klubu opozycyjnego takie pojęcie „szantaż”. Po prostu ręce opadają. To, co przed chwilą usłyszeliśmy, to nic innego, jak wywieranie presji przy całej Radzie, przy wszystkich Radnych, którzy reprezentują gminę z różnych okręgów. Jak można dzisiaj powiedzieć, że sprzedamy, podniesiemy rękę za sprzedaniem działek, jak Wy nam obiecaliście, że te pieniądze pójdą na Mrzeżyno? No ludzie kochani, siedzimy tu wszyscy, jesteśmy zbulwersowani, nie może tak być. Co to jest, czyja to inicjatywa? Dzisiaj dodatkowe mamy pieniądze wprowadzić na jakieś sprawy związane z promocją i mówi się tylko o przejęciu pieniędzy do Brwinowa, ale czemu się nie mówi o innych pieniądzach, które też jakimś cudem, ktoś przyszedł do Pana Burmistrza (Pani Radna wie kto, ale nie będzie mówiła) i wprowadzmy to 40.000,00, wprowadzmy to 10.000,00. Trzy pozycje się znalazły, o dwóch się nie mówi, aha, bo to jest nasz interes, bo myśmy tu przyszli i nam się to należy, ale to już nie jest po naszej myśli, nie to wywalmy. Jeżeli wy mówicie o szantażu, no naprawdę, że język wam kolkiem nie stanie, no to jest po prostu coś niesamowitego, co się tutaj wyrabia. I Pan straszy, bo Pan mieszkańców sprowadzi, bo będą mieszkańcy i będą mówili. Na pewno, ale jakim prawem Pan sobie uzurpuje tutaj do tego, żeby Pan Burmistrz dzisiaj powiedział, że te pieniądze pójdą na Mrzeżyno, a nie pójdą na Dąbrówki, nie pójdą na Lipową, pójdą tylko na Mrzeżyno. Niech się Pan wreszcie opamięta.

Radny Edward Krychowiak – powiedział Panu Burmistrzowi, że będzie nagranie Pana Burmistrza Domańskiego, jak oficjalnie mówi dla mieszkańców, że za sprzedane działki będą prowadzone inwestycje na waszym Mrzeżynie. Proszę posłuchać sobie, jak Pan Burmistrz opowiadał na temat inwestycji w Mrzeżynie jak obejmie kadencję, będzie sprzedawał działki i będzie inwestował w większości, co najmniej 50% w Mrzeżynie. Dzisiaj to jest 0 i tylko w tym kontekście chciał tą przybliżyć sytuację, a czy o innych inwestycjach, co potrzebne to każdy Radny i Pan Burmistrz najbardziej powinni o tym wiedzieć.

Skarbnik Trzebiatowa – Pani Mariola Ludwiczak – powtórzyła, że to nie jest jakaś nowa uchwała, która zwiększy dochody i będziemy mogli je podzielić na inne zadania. To są już pieniądze, które w budżecie są, także tak jak Pan Radny mówi, że prowadzimy sprzedaż i wskażemy na co pójdzie, to ta sprzedaż już

w budżecie jest teraz, żebyśmy mogli zrealizować zadania, które w budżecie już mamy do tej pory. To po to jest tylko ta uchwała. Jeżeli chcemy na jakieś inne zadania, to należy budżet przesunąć, zabrać z jakiejś inwestycji, dodać do innej, czy ewentualnie z jakich zadań bieżących zabrać, z jednych dodać do drugich. Teraz jeszcze tylko króciutko do Pana Tomka Sobczaka, do wypowiedzi, która padła, bo nie może przejść nad tym obojętnie, gdy mówił, że pracownicy podatków nie dbają o to, ażeby ściągać dochody, taki był kontekst wypowiedzi - Panie Radny, bardzo mi się to nie podoba, jest mi przykro, pracownicy, wszyscy pracownicy w Urzędzie dają z siebie wszystko, tyle co mogą, przepraszam bardzo, jeżeli ktoś może być niezadowolony. Taka jest nasza praca. My te dochody od Państwa ściągamy. Bardzo przykro, że padły takie słowa, że pracownicy podatków nie robią kontroli, że powinni, że się zobowiązują, że nie robią. Panie Radny, tak się nie postępuje. Nie wie, co Pan chce ugrać, ale takie rzeczy jeszcze tutaj nigdy nie padały. Rozumie, że możecie mieć Państwo jakieś do nas obiekcje, możecie żądać więcej, ale nie może być tak, żeby mówić, że pracownicy nie wykonują swoich obowiązków. Pan nie wie, ile pracy poświęcają, a jeżeli dzisiaj chce Pan zobaczyć, to proszę przyjść w któryś dzień zobaczyć, przejrzeć, może posiedzieć jeden dzień i spojrzeć, jak Panie wykonują ciężką pracę, bo jest to naprawdę ciężka praca. I chciałaby teraz im właśnie za to podziękować, bo myśli, że też im się to właśnie należy. A jeżeli Pan tutaj przywołuje uchwałę Sheltera i mówi Pan do mnie Panie Radny, to Pan się zastanowi, Skarbnik głosuje nad uchwałami? Pierwsze słyszy. Pan jako mecenas, to chyba raczej coś się komuś tutaj pomieszało. Przepraszam za to, że się dzisiaj denerwuje, ale naprawdę jest zmęczona, jest tylko kobieta, jest Wielki Tydzień, chciałaby też może trochę w domu poświęcić czasu, żeby przygotowywać te święta, a dzisiaj jest już tutaj dwunastą godzinę. Bardzo przepraszam za może uniesiony ton, ale nie mogła tego zostawić w taki sposób. Jeszcze raz dziękuję pracownikom, bo naprawdę im się to należy, nawet jak niektórzy Radni myślą inaczej.

Radny Tomasz Sobczak – poprosił Panią Skarbnik, żeby nie wmawiać słów, których nie powiedział. Powiedział tylko o tym, że w tym tygodniu był i rozmawiał z Panią Urszulą Szczepanik, w poniedziałek, jak składał uchwałę w sprawie żłobka, więc to nie jest tak, że nie jest zainteresowany i nie wie. Dział podatków to jest ogrom pracy. Radny powiedział tylko o tym, że 3 lata czekamy na zmiany uchwał podatkowych, były deklaracje składane, że trzeba to przemyśleć, będzie złożone i to nie zostało złożone, o tym mówił. Natomiast kontrole - pytaliśmy się, ile było przeprowadzonych kontroli w budynkach nadmorskich typu Shelter - odpowiedź oficjalna była 0. Radny o tym mówił i o niczym więcej. Radny docenia dział podatkowy, bo on faktycznie ma dużo pracy. Natomiast zwiększać dochody trzeba. Pani Skarbnik - jedna z uchwał przy tych 3 podejściach była przez Burmistrza składana. To nie jest tak, że Pani o tym nie wiedziała, czy coś. Pani Skarbnik nie wiedziała, żeby będą mniejsze dochody z działalności gospodarczej? Radny nie słyszał głosu Pani Skarbnik, że to jest niewskazane. Pan Sobczak poprosił o poddanie wniosku pod głosowanie.

Przewodniczący Rady Miejskiej – Pan Mirosław Makarewicz – padły tutaj różne interpretacje, co do procedowania w tym punkcie, natomiast od początku jest i wyraził to już w swojej wypowiedzi przekonany, że Rada Miejska ma prawo odesłać projekt uchwały do Komisji. Jest to jedna z możliwych decyzji Rady na wniosek Burmistrza postawiony na dzisiejszą nadzwyczajną sesję i w takim wypadku poddaje formalnie pod głosowanie Rady wniosek, który został tu w tej dyskusji sformułowany, o odesłanie tego projektu uchwały do pracy w Komisjach, gdzie będzie można przy pogłębionej analizie finansowej wykonania budżetu za pierwszy kwartał rozstrzygać o zasadności sprzedaży tych działek.

Wniosek formalny Radnego Tomasza Sobczaka o odesłanie projektu uchwały do Komisji Rada Miejska przyjęła 10 głosami „za” przy 2 głosach „przeciwnych”, 1 głosie „wstrzymującym się” i 2 nieobecnych.
Głosowanie imienne w sprawie w/w wniosku stanowi zał. nr 8 do niniejszego protokołu.

Ad. 4. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany budżetu Gminy Trzebiatów na 2023 r..

Nagranie dotyczące pkt. 4. porządku obrad trwa od godziny 01:19:29 do godziny 01:54:14.

Projekt uchwały stanowi zał. nr 9 do protokołu.

Autopoprawka Wiceburmistrza dotycząca projektu uchwały stanowi zał. nr 10 do protokołu.

Skarbnik Trzebiatowa – Pani Mariola Ludwiczak – oznajmiła, że projekt uchwały, to zwiększenie wydatków na przebudowę drogi w Trzebuszu. W planie finansowym gminy jest 2.000.000,00 z programu Polski Ład trzecia edycja i środki własne 500.000,00. Aby rozstrzygnąć przetarg należy dołożyć do tego zadania ze środków gminy 350.000,00 zł i na promocję gminy 120.000,00 zwiększenie też planu, a żeby zrównoważyć budżet, należy zwiększyć przychody gminy, wolne środki o kwotę 470.000,00 zł.

Radny Edward Krychowiak – po przeanalizowaniu tych wszystkich informacji, jeśli chodzi o proponowane zmiany do budżetu na 2023 rok rozumie, że zwiększenie wydatków przebudowa drogi w Trzebuszu, jakoby postawiła nas przed ścianą i tu nie ma większego pola manewru. Natomiast jeśli chodzi o promocję gminy Trzebiatów, otrzymaliśmy tutaj informację od Kierownika Referatu Pana Mariusza Śliwy, w którym wnioskuje o zwiększenie na promocję kwoty 120.000,00 zł? Promocja kojarzy się, że to jest popularyzacja rejonu zamieszkania gminy, czy jej obszarów. W pierwszym punkcie jest Puchar Polski fragment organizacji zawodów - takie zawody się odbywały w Polsce i jest to promocja ogólnopolska, jest to promocja, z której możemy być zadowoleni, bo będzie to transmitowane praktycznie na całą Polskę, będą tutaj brały udział ogólnopolskie stacje telewizyjne, a także zawodnicy, którzy są zawodnikami rangi europejskiej i to jest jak najbardziej uzasadnione. Koszty organizacji tutaj zostały przedstawione, ale te konkurencje są bardzo atrakcyjne, bardzo widowiskowe i to na pewno będzie duża promocja dla nas i dla wszystkich osób odwiedzających Trzebiatów. Natomiast jeśli chodzi o drugą sprawę – Orkiestra Red Swing Low - jest to kwota nie za duża 10.000,00 zł. Na pewno będziemy mieli swój udział, jak to mają wszystkie gminy, które się do tego projektu przyłoży. Promocja gmin partnerskich, gminy Brwinów i Trzebiatów podczas dni Brwinowa 61.000,00. Radny uważa, że to jest suma dość duża, jak na potrzeby gminy. Nie mamy tutaj żadnej informacji, kto ma reprezentować gminę, oprócz chyba dwóch zespołów. Ile osób ma wyjechać, dlaczego mamy takie duże kwoty przeznaczać, kiedy sytuacja gminy jest taka, a nie inna. Radny miał kilka telefonów od ludzi, którzy czują się oszukani, zbulwersowani, że chodzą, muszą zbierać środki na wyposażenie żłobka. No to taki temat, który się niesie dzisiaj, a my sobie lekką ręką promujemy naszą gminę w miejscowości Brwinów. Pan Krychowiak zapytał Pana Burmistrza, kto ma jechać na ten cel, bo jeżeli to ma być taka promocja, czy bonusy dla Radnych, podziękowanie, to jest to bulwersujące. Dzisiaj słyszał też taką informację, że jest planowany wyjazd naszych emerytów i ci emeryci mają dofinansować ten wyjazd po 1600 zł, a my ekstra sobie tutaj taką sumę dedykujemy i mówimy o problemach finansowych gminy. Mówimy o sytuacji, że musimy sprzedawać w tym samym dniu, to tak się nieładnie zbiegło, że sprzedajemy działki i od razu pokazujemy na potrzeby dla Radnych, bo to jest tylko dla Radnych. Radnych jest stać na te wyjazdy. Radni mają środki na to, żeby mogli dołożyć na kwotę 1500 zł.. Jaka to wyjeżdża grupa tych osób? Dlaczego nie mogą sponsorować tego, jeżeli emeryci mogą? Wstyd Panie Burmistrzu, wstyd. Radny się pod tym nigdy nie podpisze. Pan Radny proponuje wniosek, aby na tę promocję gminy partnerskie zmniejszyć kwotę 61.700,00 do 30 000. Radny uważa, że powinna jechać tylko delegacja Burmistrza, ale pozostałą ciągnąć ekipę po to, żeby klaskali Panu Burmistrzowi, to jest nieładnie i to jest wstyd dla nas Radnych.

Zastępca Burmistrza Trzebiatowa – Pan Grzegorz Olejniczak – w związku z tym, że te dochody budżetu nie będą realizowane, bo uchwała o sprzedaży działek przepadła wniósł autopoprawkę do uchwały budżetowej, która została przed chwilą przez Panią Skarbnik zaprezentowana w taki sposób, że

zmniejsza się wydatki budżetu gminy o kwotę 120.000,00 zł w dziale promocja, zakup usług pozostałych i zmniejsza się przychody budżetu o kwotę 120.000,00 zł., § 950 - wolne środki.

Przewodniczący Rady Miejskiej – Pan Mirosław Makarewicz – rozumie, że Pan Burmistrz dokonał korekty złożonego projektu uchwały, która to korekta ma polegać na tym, że przedmiotem zmiany budżetu ma być tylko kwota 350.000,00 na drogę w Trzebuszu. Tak to rozumie.

Zastępca Burmistrza Trzebiatowa – Pan Grzegorz Olejniczak – dodał, że gdyby Burmistrz chciał tu działać politycznie i tylko się kierować jakimiś emocjami politycznymi, to powinien wyciąć wszystko. Ale ten Trzebusz z drogą i z pieniędzmi pozyskanymi z Polskiego Ładu w kwocie 2.000.000,00 zł, chociaż to jest dla można powiedzieć naszego oponenta politycznego, nie możemy potraktować jako coś, co nie zrobimy komuś za karę. Tam też mieszkają mieszkańcy gminy Trzebiatów, którym się należy coś, tak jak w każdej innej miejscowości i także w Mrzeżynie i także w Rogowie, gdziekolwiek indziej. Dlatego nie może zrezygnować z tych pieniędzy, które otrzymaliśmy z Polskiego Ładu i tego wyciąć.

Przewodniczący Rady Miejskiej – Pan Mirosław Makarewicz – powtórzył, że na stole obrad leży projekt uchwały o zmianie budżetu na kwotę 350.000,00 z przeznaczeniem na dołożenie do kosztu wykonawstwa drogi w Trzebuszu.

Radna Irena Pietrzykowska – powiedziała, że za każdym razem, kiedy przygotowujemy jakiś projekt uchwały albo chcemy jakieś zmiany, czy to pracujemy na różnych Komisjach, są Radni, którym trudno dogodzić w przygotowywaniu informacji. To jest przykre, że niektórzy Radni którąś kadencję pracują i nie rozumieją pewnych rzeczy. Chciała jeszcze powiedzieć, że dobrze było, kiedy Brwinów przyjechał, przyjechało Mazowsze, szczyliciliśmy się tym, wszyscy byli zachwyceni. Tak jak każdy Radny przeczytała informacje i nie wie dlaczego Pan Radny Krychowiak się aż tak unosi. Przecież tu jest wyraźnie napisane co i komu i za co będzie opłacone, gdzie to jest napisane, że to będą Radni? To będą koszty transportu osób i sprzętu, koszty wynagrodzenia artystów wymienionych no i trzeba ich zakwaterować, wyżywić i to jest celem, a dzisiaj już po wypowiedzi Pana Radnego pójdzie w eter, że to Radni będą z tego korzystać. Radni będą jedli, Radni będą hulali. To po prostu naprawdę się w głowie nie mieści. To, że taki jest wizerunek Rady tej kadencji i Radnych to jest tylko nasza zasługa w złym tego słowa znaczeniu. To my plujemy na siebie, to plujemy na Burmistrza, na nas, Panią Skarbnik, wiemy lepiej. To naprawdę jest niebywałe. Czego tu można nie zrozumieć? Ale tak jak mówi, dlaczego nie na Strongmenów i na tą orkiestrę, która oczywiście jest bardzo znana? Radna wie dlaczego. Bo to byli Radni, którzy dreptali do Pana Burmistrza i to jest ok. Nie mówimy tu wszystkiego, ale my doskonale wiemy, które to rzeczy są ładne i dobre i to nie to jest temat. To już jest tajemnica poliszynela. No dzisiaj się okazało, że Pan Burmistrz wniósł autopoprawkę i nie będzie nic. O i to będzie dopiero problem. No niestety, kto sieje wiatr burze zbiera. I Państwo mówicie, że tutaj nie ma polityki. My wam zagłosujemy, jak nam dacie albo nie zagłosujemy albo zdejmemy z porządku obrad, bo nam się tak podoba. No farsa, farsa i jeszcze raz farsa.

Radny Michał Mysłicki - przez wypowiedzi Radnej koleżanki Ireny Pietrzykowskiej został wywołany do tablicy. Oczywiście tak, przyszedł z tymi dwoma Panami, którzy byli tutaj, że tak powie nieugoszczeni w naszym Urzędzie odnośnie robienia tych dwóch imprez, czyli Strongmeni jak również Red Swing Low. Radny przypomniał jedną rzecz, że osoby, które chcą to organizować są mieszkańcami naszej gminy, chcą to zrobić u nas w gminie, chcą reprezentować naszą gminę. I jeszcze jedno - w ubiegłym roku Burmistrz deklarował się oficjalnie, że będą zawody w tym roku, niestety pieniądze się nie znalazły w budżecie, dlatego chciałby to też przypomnieć. To będziemy się wstydzić. Pani Radna potrafi tylko polemizować i mówić, że jesteśmy źli, przeciwko Burmistrzowi. Nie jesteśmy źli. Co w tym momencie zrobił Burmistrz - zadział politycznie. Przepraszam bardzo jeżeli mamy nazwać to po imieniu. Odnośnie drogi w Trzebuszu chciałby tylko sprostować delikatnie, bo nie chciałby wprowadzać zamętu, ani jakiś

niepotrzebnych wśród mieszkańców rozmów, gdzie dotyczyłoby to drogi w Trzebuszu. W kwestii wyjaśnienia dla koleżanki Aliny Rachańskiej - pieniądze, które są, te 350.000,00 w budżecie, one są z nadwyżki, one nie są tylko z chodnika, czy z remontu na Placu Lipowym. Natomiast jeśli chodzi o promocję, to też było z nadwyżki budżetu, a nie z czegoś innego, a nie ze sprzedaży działek. Pan Radny nadmienił, że ten Puchar Strongman, na który został złożony wniosek, tak jak wspomniał tutaj kolega Radny Edward Krychowiak, tam było ponad 2000 ludzi, z całej Polski się zjechali i to jest promocja gminy. Radny nie chciałby porównywać tego do Święta Kaszy w Trzebiatowie, gdzie patrząc na rozgłoszenie tego w Polsce przeprasza, ale Święto Kaszy się chowa. Radny mówi to oficjalnie i bierze to na siebie. Jeśli chodzi o Puchar Strongmenów jest to emitowane co tydzień na jednym kanale w telewizji, więc o czym tutaj mówimy, to jest parodia w tym momencie i nie będzie Burmistrz podchodził do nas w ten sposób. Nie będzie sprzedaży działek, czy czegoś tam, to nie będę robił. W ten sposób nigdy nic nie zbudujemy w tej gminie. U nas też jest jeszcze jeden problem. My nie mamy projektów. Wchodząc do tej kadencji nie było żadnych projektów. Radny mówi za siebie, za swój okręg, gdzie niejednokrotnie prosił, zgłaszał, żeby były robione projekty. Zostało to zrobione i przykładem jest chociażby nawet teraz ta droga w Trzebuszu. Jest dofinansowanie do tej drogi, bo był projekt.

Radny Edward Krychowiak – powiedział, że szkoda, że Pan Burmistrz tak poszedł do imprezy Strongmenów. Wracając jeszcze do tematu Brwinowa powiedział, że miał okazję rozmawiać z Panem Burmistrzem Brwinowa na ostatnim spotkaniu. Powiedział mu wyraźnie, że to Pan Burmistrz decyduje kto wyjeżdża do Brwinowa z naszej gminy. Pytał, czy to jest prawda, że to Pan Burmistrz o tym podejmuje decyzję – nieprawda. Radny tylko cytuje słowa, które mówił Pan Burmistrz Domański, kto ma jechać. Ty nie pojedziesz, ja nie pojedę. Radny powiedział, że nie musi tam jechać, nie był jeszcze ani razu. Dlatego się posłużył tu, że robicie sobie tutaj promocję dla siebie, tanie wyjazdy na wycieczki trzydniowe za 61.000,00. No szkoda, że to już jest wielka środa i że się nie dowie, kto ma tam jechać. No teraz już nikt nie pojedzie, przez niego nie pojedą.

Radna Alina Rachańska – odnośnie wypowiedzi kolegi Michała Myślickiego - rozumie, że w tej chwili te 350.000,00, które trzeba dołożyć nie są może z tego chodnika z Placu Lipowego, ale jeżeli tak jak Pani Skarbnik mówi, nie zrealizujemy dochodów, to na pewno z tego będzie, bo te pieniądze już zostaną zadeklarowane jako wkład własny do projektu, ale nadwyżki nie ma, bo jeszcze nie zrealizowaliśmy sprzedaży. To z czego ma być ta nadwyżka? Tutaj Pan też mówił, że nie ma projektów. Radna powiedziała, że już któryś raz powtarza, że projekty są. Na dzień składania były projekty, tylko zostało na inne zadania zadecydowane, że inne zadania będą realizowane. Jako Radna nie ma na to wpływu, to jest decyzja Pana Burmistrza. Pewne działania są planowane, później są odwoływane i nie są realizowane, a są realizowane inne. I z tym się Pani Radna nie zgadza. Po prostu się z tym nie zgadza, bo powinno być tak, że jeżeli coś przegłosujemy w budżecie, decydujemy się na to, jest to nasz jakiś kompromis, to realizujemy to, co zaplanowaliśmy, a nie do jednego dołożymy, a drugiemu w ogóle nie zrealizujemy. No niestety, ale tak nie powinno być. Tutaj Pan Burmistrz mówi, że są wszyscy mieszkańcy gminy, każdy chce, Pan Radny Krychowiak mówi, że każdy chce, żeby coś zrealizować. Owszem, chcemy, żeby realizować w Mrzeżynie, ale chcemy, żeby również realizować w Trzebiatowie, bo niech Pan powie, co jest realizowane w Trzebiatowie? Realizowane są z dużym wysiłkiem dziury, których jest coraz więcej. Pani Radna się nie może doprosić w swoim okręgu o jakąkolwiek inwestycję, a tak samo jej mieszkańcy płacą takie same podatki, jak mieszkańcy Mrzeżyna, mieszkańcy ulicy Piaskowej, czy jakieś tam inne. I cały czas mówiła, że powinny być określone priorytety i jakaś lista spraw do załatwienia, którą realizujemy z konsekwencją, ale przez całą tę kadencję taka lista nie powstała, tworzymy jakieś namiastki przy budżecie, później zmieniamy przemodelowujemy, bo ktoś poszedł do Pana Burmistrza, a ktoś nie poszedł do Pana Burmistrza. Tak nie powinno być. My Radni spójrzmy sobie w oczy, koniec kadencji, a niestety jest to bardzo przykre.

Radna Małgorzata Słodkowska - odnośnie wypowiedzi Pana Krychowiaka powiedziała, jak tutaj się dzieje, żeby też wszyscy usłyszeli, że pewne rzeczy są załatwiane w kularach, kto pojedzie, kto nie pojedzie. My o niczym jako Radni nie jesteśmy informowani na bieżąco i taka jest prawda, odpowiedzcie sobie to prosto tutaj w oczy i na sesji do mieszkańców.

Radny Tomasz Sobczak – odnośnie wyjazdów Radnych powiedział, że też nie pojedzie. Tutaj nikt nie jest zaskoczony. Podsumowując powiedział, że mamy dziś sytuację taką, że Pan Burmistrz dzisiaj z jednej strony nie wyraził zgody na uchwałę żłobkową. Druga informacja jest taka, że działania promocyjne, które są dosyć pilne, czyli np. Strongmeni, czyli bardzo pozytywny człowiek z Trzebiatowa, który odwała kawał dobrej roboty (ma przyjechać Pudzianowski) dzisiaj staje to pod znakiem zapytania. Grzegorz pewnie dzisiaj żałuje, że nie robi tego w innej gminie. I to się tak skończy. Rewal, Gryfice, pójdzie gdzie indziej po prostu. Czemu w ogóle są te pieniądze i skąd tam te pieniądze, bo słyszeliśmy dzisiaj, ponieważ nie realizujecie dochodów, mianowicie ze sprzedaży działek. My wprowadzamy dzisiaj na wniosek Burmistrza do budżetu pieniądze z wolnych środków z zeszłego roku. Niewydatkowane pieniądze z zeszłego roku. Wprowadzamy do budżetu pieniądze, które są zachomikowane w kasie gminy. I Pan dzisiaj mówi tutaj wszystkim mieszkańcom, że nie będzie tego, nie będzie tego, nie będzie tych rzeczy, nie będzie Strongmenów, mimo że te pieniądze są. No ciekawa informacja dla mieszkańców. To jest droga donikąd, ale może właśnie o to chodzi, że była awantura.

Radny Edward Krychowiak – odniósł się do tych inwestycji, bo Pani Skarbnik mówiła, że będzie bardzo ciężko, ale tutaj kolega go wyprzedził. Pani Skarbnik, żeśmy rozmawiali o wolnych środkach z tamtego roku. To nie jest tak, że my jak nie sprzedamy, to tych inwestycji nie możemy zrobić. Zobaczycie Państwo, jak mieszkańcy Mrzeżyna czekają na Pana Burmistrza od dwóch lat. Czekają, żeby przekazać informacje dla Pana Burmistrza o potrzebach. Każde spotkanie Pana Burmistrza z mieszkańcami to są obietnice. Nikt nie będzie z Mrzeżyna żałował, jeżeli Państwo sprzedacie działki sobie tutaj w Trzebiatowie, róbcie sobie marmurowe, czy złote góry, ale nie zabierajcie wszystkiego z Mrzeżyna, bo naprawdę tam smutnie to wygląda. Naprawdę smutek i żal, za miesiąc przyjeżdżają ludzie, a przejść przez ulicę Bałtycką nie można.

Radny Adam Dąbrowski – powiedział, że nie wytrzyma już dzisiaj, bo po raz kolejny, to już niejednokrotnie zgłaszał, po raz kolejny prosi Pana Przewodniczącego o reagowanie na takie sytuacje, bo to jest naprawdę obrażanie jednego, czy drugiego, to godzi w powagę stanowiska Radnego. Po raz kolejny w przestrzeń publiczną idzie, jakim to obrońcą Mrzeżyna jest jeden z Radnych. Radny chciałby przypomnieć, to jest końcówka naszej kadencji, końcówka kadencji, w której faktycznie niewiele się dzieje w Mrzeżynie, ale chciałby przypomnieć, bo widzi, że co niektóre starsze osoby od niego mają problem z pamięcią. Chciałby przypomnieć te sesje budżetowe, gdzie był projektowany budżetu i budżetu Mrzeżyna niejednokrotnie słyszeliśmy tego gorszego, tego wschodniego, były zdejmowane inwestycje przez pewien Klub i był dawany komentarz, że tam sobie gestorzy poradzą, oni się zrzucą na to i to robią, nie ma sensu, a dzisiaj ktoś kreuje się na osobę, która broni Mrzeżyna. Radny miał o tym nie mówić, ale przecież Państwo oglądacie sesję, zaglądacie też na Facebooka na różnego rodzaju inne portale. I tam zobaczycie, że jeden z Radnych straszy mieszkańców Mrzeżyna, że będzie zlikwidowany ośrodek zdrowia. Jak się okazuje pomyliły się daty, to nie było ogłoszone w Prima aprilis. Pojawiły się pisma z zapytaniami do Burmistrza i przed mieszkańcami problem, bo będzie sprzedany ośrodek zdrowia. Czy w ten sposób powinien robić Radny? Podpalać, buntować na Burmistrza, buntować na innych Radnych tylko dla własnego interesu? Dzisiaj krzyczy się, że nic się nie dzieje w Mrzeżynie. A kto ściągał inwestycje, które miały być planowane na Mrzeżyno, kto walczył o to? Dzisiaj się mówi, no piękna promocja. Radny jest za Strongmenami, jest za innymi rzeczami, które są tutaj na tej liście. I mówi się, dajemy przykład, ściągamy Strongmena, jak, przecież to jest mieszkaniec Mrzeżyna, a to jest promocja. Z tego, co się orientuje, zdejmowana jest w tej chwili cała promocja, tylko pytanie jest, czy w tej gminie będzie robione tylko to, co się podoba kilku Radnym, czy to, co jest, co będzie dbało o interesy całej tej

gminy. Promocja w gminie Brwinów, to też jest promocja. A wynikiem tej współpracy, pewnie się z tym nie zgodzicie, bo z niczym się nie możecie zgodzić, ale właśnie z tej współpracy nawiązała się współpraca choćby OSP z tamtego terenu z naszym terenem. To stamtąd mieliśmy w momencie, kiedy nie było samochodu w Mrzeżynie wozu strażackiego, był właśnie samochód stamtąd użyczony, za darmo, bo gminy Trzebiatów nie było stać na takie rzeczy. To dzięki współpracy z gminą Brwinów nie tak dawno mogliśmy gościć Mazowsze. Po tamtym z tego, co słyszy, pojawiają się pomysły następnych rzeczy, ale nie, przepraszam, to nie może być realizowane, dlatego że ten pomysł nie wychodzi z grupy pewnych Radnych. Radny przepraszam, że się uniósł, ale nie może słuchać takich bzdur i nie może się do tego nie odnieść.

Radna Alina Rachańska - chyba naprawdę trzeba już skończyć tą dyskusję, zagalopowaliśmy się za daleko i odchodzimy od tematu bardzo daleko, więc prosba do Pana Przewodniczącego, żeby zakończyć tę dyskusję, przejść do głosowania nad propozycją Pana Burmistrza, a my Państwo Radni powinniśmy spojrzeć na siebie trochę życzliwiej. I jak będziemy jeszcze jeden budżet konstruować, to wspieramy się wzajemnie, bo to będzie nasz ostatni budżet i chciałaby, żeby to był budżet naszego sukcesu, a nie naszej porażki.

Zastępca Burmistrza Trzebiatowa – Pan Grzegorz Olejniczak – powiedział, że to nie są łatwe decyzje, ale prosi zrozumieć, że Burmistrz jest od tego, żeby realizować ten budżet, który ma zrealizować. I jeżeli są problemy z realizacją dochodów, to niestety trzeba powoli zaczynać ciąć wydatki. Zaczynamy od takich rzeczy, bez których się możemy obyć. Natomiast są takie elementy, gdzie są pozyskane środki z zewnątrz, że szkoda z tego zrezygnować, bo to są zdobyte pieniądze i dzięki temu dokładamy niewiele swoich, ludzie mają z tego coś, z czego mogą się później cieszyć przez ileś tam lat. Drodzy Państwo, rozmawiamy w takim razie dalej. To nie jest tak, że ta sesja zamyka wszystko, ta sesja może otwierać wiele, ale to zależy od tego, jak będzie wyglądała współpraca na linii Burmistrz - Rada Miejska, bo jeżeli Burmistrz będzie miał możliwość realizowania dochodów zgodnie z budżetem, to będzie miał również możliwość wydatkowania środków zgodnie z planem wydatków.

Przewodniczący Rady Miejskiej – Pan Mirosław Makarewicz – oznajmił, że nie ma potrzeby głosowania żadnych wniosków, ani na siłę zamykania dyskusji, bo mówców już nie ma i przypomniał, że na stole jest projekt uchwały o zmianie budżetu, który dotyczy przeznaczenia środków w wysokości 350.000,00 dodatkowych środków na drogę we wsi Trzebusz, do tego została ograniczona ta zmiana budżetu.

Uchwała Nr LXI/456/23 w sprawie zmiany budżetu Gminy Trzebiatów na 2023 r. (po autopoprawce) **– zał. 11**

- *podjęta została przez Radę Miejską 12 głosami „za” przy 1 głosie „przeciwным” i 2 głosach „wstrzymujących się”.*

Głosowanie imienne do w/w uchwały stanowi załącznik nr 12.

Ad. 5. Rozpatrzenie projektu uchwały o zmianie uchwały w sprawie uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej Gminy Trzebiatów na lata 2023 – 2035.

Nagranie dotyczące pkt. 5. porządku obrad trwa od godziny 01:54:15 do godziny 01:55:50.

Projekt uchwały stanowi zał. nr 13 do protokołu.

Autopoprawka Wiceburmistrza dotycząca projektu uchwały stanowi zał. nr 14 do protokołu.

Skarbnik Trzebiatowa – Pani Mariola Ludwiczak – przedstawiła autopoprawkę Pana Burmistrza do projektu uchwały i wyjaśniła, że jest to konsekwencja podjętej przed chwilą uchwały budżetowej, zmienia się deficyt, więc zmienia się wynik budżetu, wskazujemy również, jak będzie pokryty ten deficyt.

Uchwała Nr LXI/457/23 o zmianie uchwały w sprawie uchwalenia wieloletniej prognozy finansowej Gminy Trzebiatów na lata 2023 – 2035 – zał. nr 15

- podjęta została przez Radę Miejską 13 głosami „za” przy 1 głosie „przeciwным” i 1 głosie „wstrzymującym się”.

Głosowanie imienne do w/w uchwały stanowi załącznik nr 16.

Ad. 6. Zamknięcie obrad.

Nagranie dotyczące pkt. 6. porządku obrad trwa od godziny 01:55:51 do godziny 02:00:22.

Przewodniczący Rady Miejskiej – Pan Mirosław Makarewicz – przed formalnym zamknięciem obrad sesji przedstawił króciutką garść refleksji z dzisiejszej sesji. Pan Przewodniczący uważa, że jedynym powodem zwołania dzisiejszej sesji nadzwyczajnej powinna być zmiana budżetu dotycząca drogi w Trzebuszu. Cała reszta, która trafiła na dzisiejszą sesję w Jego ocenie była zbędna, to nie były i nie są sprawy, które wymagały drastycznego działania, zwoływania sesji praktycznie w trybie pilnym. Będzie tak się nadal działo, jeżeli nie zaczniemy przedkładać interesu ogólnospołecznego nad pewnymi interesami niższymi. Trzecia rzecz - po raz kolejny pokazaliśmy nasze prawdziwe oblicza na tej sesji, smutne to, zwłaszcza w kontekście świąt, które za chwilę będziemy przeżywać. Czemu jesteśmy do tego stopnia niewyrozumiali dla siebie? Czemu jesteśmy po prostu tacy zatwardziali i często napastliwi, nawet w takich dniach, kiedy trzeba skupiać się trochę nad innymi sprawami. Mieliśmy do załatwienia dzisiaj naprawdę jedną prostą sprawę, spędziliśmy tutaj ponad 2 godziny w nerwach, w emocjach, nawzajem się trochę obrażając. Niepotrzebne jest to wszystko. Apel do Państwa i prośba, żeby ten świąteczny czas był też czasem trochę refleksji nad tym, co w samorządzie staramy się zrobić i w jaki sposób staramy się zrobić. Przewodniczący ma nadzieję, że wyciągniemy z tego jakieś wnioski.

Pan Makarewicz przypomniał także o kwietniowych i majowych posiedzeniach Komisji, które będą dotyczyły szeroko rozumianej tematyki mieszkaniowej i poprosił, aby o tym pamiętać i żeby rzeczywiście do tych tematów mieszkaniowych bardzo solidnie się przyłożyć.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący Rady Miejskiej – Pan Mirosław Makarewicz zamknął LXI sesję Rady Miejskiej w Trzebiatowie VIII kadencji.

Sesja Rady Miejskiej zakończyła się o godzinie 19.05.

Przewodniczący Rady Miejskiej

Mirosław Makarewicz

Protokół sporządziła:

Magdalena Poluszyńska